

# Reni Juis, Leniwiec

Słońce przeszło dzisiaj samo siebie  
Szukam cienia, pragnę cienia, sama nie wiem  
Wentylator zaniemówił jak na złość  
Myśli kleją się do siebie, mam już dość  
Ktoś mnie woła, słowa gasną gdzieś po drodze  
Za chwilę nie wytrzymam, wychodzę  
Tak powoli, tak leniwie  
Tak godzina za godziną sennie ginie  
Kiedyś znajdę ukojenie  
Cisza burzę zapowiada  
To nieomylny znak  
Suche usta nawet mówić nie są w stanie  
Ostatnią kroplę celebruję  
Właśnie wyschła woda w kranie  
W zwolnionym tempie biją serca  
Kolejne lato nad nami się znęca  
Gdybym miała jeszcze suknię  
Zdjęłabym ją bez wahania  
Tak powoli, tak leniwie  
Tak godzina za godziną sennie ginie  
Kiedyś znajdę ukojenie  
Cisza burzę zapowiada  
To nieomylny znak